

ANDRZEJ DUDZIŃSKI

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0000-0003-1519-7478

STAROŻYTNI O PISANIU HISTORII¹

THE ANCIENTS ON THE WRITING OF HISTORY

John Marincola od lat prowadzi badania nad różnorodnymi aspektami starożytnej historiografii. Należy przy tym z pewnością do wąskiego grona uczonych, których chronologiczny zakres zainteresowań jest na tyle szeroki, że pozwala na dostrzeżenie i wyłowienie przykładów długotrwałego rozwoju kluczowych dla niej zagadnień. Jego najnowsza książka, będąca przedmiotem niniejszej recenzji, stanowi próbę zebrania reprezentatywnych cytatów starożytnych autorów (głównie historyków, ale też np. filozofów) greckich i łacińskich wyrażających swoje poglądy na sposoby pisania historii.

Przedsięwzięcie, jakiego podjął się Marincola, jest ambitną próbą przedstawienia szerszemu gronu czytelników najważniejszych znanych nam tekstów i poglądów składających się na trwającą przynajmniej od czasów Tukidydesa debatę historiograficzną. Sam Tukidydes jest zresztą w tym kontekście przypadkiem bardzo ciekawym. Poza wybranymi fragmentami licznych większych dzieł, w książce znajdziemy bowiem również mniejsze teksty przetłumaczone w całości – „O pisaniu historii” Lukiana z Samosat i „O Tukidydesie” Dionizjusza z Halikarnasu. O ile pierwszy z nich (chronologicznie późniejszy) stawia ateńskiego historyka za wzór, o tyle uwagi i obserwacje Dionizjusza z Halikarnasu pokazują, jak wiele aspektów dzieła Tukidydesa było analizowanych krytycznie już w starożytności. Okazuje się, że na przykład ścisła organizacja narracji według pór roku, którą tak często doceniali uczeni nowożytni, według Dionizjusza była słabością dzieła Tukidydesa, bo zakłócała ciągłość wydarzeń. Zdaniem Dionizjusza również słynna dyskusja o pretekstach i prawdziwej przyczynie wojny peloponeskiej – która nie tylko nadal wpływa na nasze myślenie o tym konflikcie, ale w postaci tak zwanej „pułapki Tukidydesa” przebiła się do

¹ Artykuł jest recenzją pracy: John Marincola, *On Writing History from Herodotus to Herodian* (Milton Keynes: Penguin Books, 2017), ss. lxxi + 600.

świadomości szerszej publiczności – jest źle zorganizowana, bowiem Tukidydes zaburza proporcje między poszczególnymi elementami. Książka Marincoli pozwala czytelnikowi poznać przebieg dyskusji na temat charakteru, roli i sposobu uprawiania historii, która toczyła się na przestrzeni ponad ośmiu stuleci i która ukształtowała myślenie o niej jako dziedzinie wiedzy i literatury w europejskim kręgu kulturowym.

Książka dzieli się na dwie główne części – w pierwszej (str. i–lxxi) znajdziemy przedmowę Autora (str. xvii–xx) tłumaczącą założenia pracy, uwagi do tekstu (str. xxi–xxiv), wykaz skrótów (str. xxv–xxviii) oraz wprowadzenie (xxix–lxxi) omawiające podstawowe aspekty greckiej historiografii, które autor uważa za najistotniejsze i na które chce zwrócić uwagę czytelnika. Zasadniczą treść książki (str. 1–600) stanowią wybrane fragmenty dzieł literackich, zarówno greckich, jak i łacińskich, przetłumaczone na nowo przez profesora Marincolę. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że przytoczony w tytule Herodian nie jest ostatnim historykiem omówionym w książce, bowiem autor umieścił w niej również późniejszego o około półtora wieku Ammiana Marcelina, a także dwa anonimowe fragmenty papirusowe, których datacja jest jednak niepewna. Fragmenty zorganizowane są według ich autorów (w sumie czterdziestu jeden), którzy z kolei ułożeni są – na tyle, na ile to możliwe – chronologicznie².

Koncepcję pracy autor przedstawia zwięźle w przedmowie, tłumacząc czytelnikowi sens swoich decyzji – przede wszystkim o podjęciu na nowo wysiłku tłumaczenia wybranych fragmentów, które w znakomitej większości były już dostępne w języku angielskim. Marincola kładzie nacisk na zachowanie spójności tłumaczenia terminologii używanej w debacie historiograficznej, a także odcina się od popularnej wśród tłumaczy praktyki wygładzania personalnego zabarwienia krytycznych uwag autorów wobec ich poprzedników, co z pewnością pozwala czytelnikowi lepiej odczuć ostry, oceniający ton polemik większości starożytnych autorów.

Wprowadzenie (str. xxix–lxiii wraz z przypisami na str. lxiii–lxxi), podzielone na dwanaście podrozdziałów, obejmuje krótkie omówienie dostępnych źródeł, a następnie wprowadzenie do jedenastu zagadnień szczegółowych, które sygnalizują kluczowe zdaniem Marincoli wątki w dyskusji historiograficznej. Choć nie ma potrzeby w tym miejscu omawiać ich szczegółowo, warto zasygnalizować dwa podstawowe obszary, których dotyczą. Część z nich porusza kwestie postrzegania roli i znaczenia historii przez starożytnych autorów³. Marincola zwraca uwagę czytelnika na pytanie o to, dla kogo autorzy ci pisali swoje dzieła i w czym miałyby one być pomocne ich zamierzonym czytelnikom. Łączy się to ze stawianymi sobie już przez starożytnych pytaniami o cel i uży-

² Precyzyjne ustalenie starszeństwa starożytnych historyków bywa trudne w przypadku autorów prac tak dobrze zachowanych i tak powszechnie znanych jak *Dzieje Herodota* i *Wojna Peloponeska* Tukidydesa. W przypadku autorów dzieł zachowanych fragmentarycznie, a tym bardziej anonimowych, zadanie to jest znacznie trudniejsze.

³ Zob. podrozdziały “Definition, Subject Matter, Audience”, “Utility, Pleasure and Purpose” oraz “Moralism”.

teczność historii jako takiej. Udzielane przez nich odpowiedzi nie są bynajmniej jednomyślne: o ile na przykład Tukidydes postrzegał swoje dzieło jako swego rodzaju szkołę myślenia o polityce i wojnie, pisząc ją z myślą o przyszłych przywódcach, o tyle większość późniejszych autorów – zwłaszcza tych żyjących już w monopolarnym, rzymskim świecie – podkreślała rolę historii w rozwijaniu i umacnianiu bardziej generalnych postaw moralnych również u czytelników, którzy nie będą mieli sposobności dowodzenia wojskiem czy kierowania nawą państwową.

Część podrozdziałów wprowadzenia dotyczy konkretnych aspektów warsztatu i etosu historyka – są to zagadnienia takie jak stosunek do mitów, do prawdy, bezstronność czy metody ustalania przebiegu wydarzeń⁴. We wszystkich tych kwestiach starożytni historycy toczyli zażarte spory, zarzucając sobie „zmyślanie”, stronniczość czy też – szczególnie chętnie – niedostateczne zwerifikowanie przedstawionej przez siebie wersji wydarzeń. Ten ostatni aspekt łączy się na przykład z dyskusją dotyczącą roli autopsji i doświadczenia historyka, których szczególnie stanowczo wymagał Polibiusz z Megalopolis, krytykując między innymi Timajosa za ich brak. Dyskusje dotyczące podejścia starożytnych autorów do tej grupy zagadnień znajdujemy najczęściej w toczonych przez nich polemikach, które jednak służyły nie tylko skorygowaniu błędów, ale przede wszystkim pokazaniu własnego wysiłku włożonego w pracę, lepszemu podejściu i lepszemu przygotowaniu, a tym samym budowały wizerunek bardziej wiarygodnego historyka.

Ostatnia grupa zagadnień dotyczy bardziej literackiej warstwy starożytnej historiografii⁵. Najbardziej charakterystycznym dla starożytnej historiografii aspektem jest tu problem mów przypisywanych przez historyków wodzom i politykom. Choć mowy były kluczowe dla Tukidydesa i chętnie wykorzystywane również po nim, późniejsi autorzy zwrócili uwagę na to, że rozbijają one narrację i mogą zaburzać proporcje dzieła. Naturalnie mowy te nie były wiernym oddaniem rzeczywistych wystąpień – Marincola zwraca uwagę na to, że grecki termin εὑρεσις oraz łaciński *inventio*, używane w kontekście komponowania mów w historiografii, oznaczały „odkrycie”, a nie na przykład stworzenie. Marincola tłumaczy to panującym przekonaniem iż stosowne argumenty są elementem każdej sytuacji, a skomponowanie odpowiedniej mowy wymagało od historyka zręcznego „odkrycia” tych argumentów i połączenia ich z charakterem i stanowiskiem mówcy.

Choć każdy podrozdział wprowadzenia jest z konieczności dość lapidarny, jednak w sposób sprawny i zrozumiały zarysowuje istotę zagadnienia, podstawowe poglądy, ich rozwój w czasie, a niekiedy sygnalizuje najważniejsze pytania czy kwestie sporne. W tym kontekście wprowadzenie dobrze spełnia swoją funkcję, dając czytelnikowi pewną podstawową orientację w tematyce. Choć nie jest to żadną miarą wyczerpujący wykład stanu badań nad tymi aspektami,

⁴ Zob. podrozdziały „Eyewitness and Inquiry”, „Effort”, „Truth”, „Bias and Impartiality” oraz „Myth”.

⁵ Zob. podrozdziały „Rhetoric and Embellishment”, „Speeches” oraz „Style”.

trudno czynić z tego tytułu zarzut autorowi, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że tego rodzaju opracowanie Marincola ma już w swoim dorobku⁶. Jeżeli można tu mówić o jakichś niedostatkach, to uwagę zwraca brak osobnego podrozdziału poświęconego zagadnieniom organizacji narracji i zachowaniu odpowiednich proporcji, choć oddać należy, że uwagi na ten temat przewijają się w istniejących podrozdziałach.

Jak już wspomniano, zasadniczą część książki stanowią przetłumaczone fragmenty dzieł starożytnych historyków. Są one zorganizowane chronologicznie, według autorów, których jest aż czterdziestu jeden i reprezentują zarówno myśl historiograficzną grecką, jak i łacińską. Jak można wywnioskować z samej ich liczby, Marincola nie ograniczył się do tych historyków, których dzieła miały szczęście przynajmniej w znacznej części zachować się do naszych czasów, lecz ujął w swoim zbiorze również autorów zachowanych jedynie we fragmentach, a nawet dwa anonimowe fragmenty papirusów. Postać każdego z autorów wprowadzona jest krótkim biogramem, zarysującym stan wiedzy na jego temat i umiejscawiającym go w tradycji historiograficznej. Biogramy są lapidarne i syntetyczne (rzadko który przekracza dwie stronicę tekstu), stąd mogą przypominać polskiemu czytelnikowi te znane z *Vademecum historyka Starożytnej Grecji i Rzymu*⁷. Są one jednak opatrzone przypisami odsyłającymi do bogatej i aktualnej literatury przedmiotu. Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na organizację bibliografii, która nie ułatwia korzystania z książki. Znakomita większość opracowań szczegółowych pojawia się wyłącznie w przypisach do danego autora, podczas gdy te przywoływane częściej są zebrane w krótkiej bibliografii (str. 563–564). Osobną kategorię stanowią prace, z których Marincola korzysta najczęściej i które zostały z tego powodu ujęte w wykazie skrótów, pod jakimi figurują w przypisach (str. xxv–xxviii). Taka organizacja bibliografii utrudnia korzystanie z niej, zmuszając czytelnika do wielokrotnego wertowania blisko siedmiuset stronicowego tomu.

Wśród wybranych tekstów znajdziemy wspomniane już wyżej krótkie traktaty Dionizjusza z Halikarnasu i Lukiana z Samosat, a także pokażną część traktatu „O złośliwości Herodota” pióra Plutarcha z Cheronei. Poza tymi utworami większość tekstów ma charakter krótkich wtrąceń zawierających metodologiczne obserwacje autora. Szczególnie wygodne jest ujęcie w zbiorze historyków, których dzieła nie przetrwały do naszych czasów, a znamy je jedynie z drugiej ręki, w postaci fragmentów (cytatów lub peryfraz) zawartych w dziełach późniejszych autorów. Jak Marincola sam słusznie przestrzega czytelnika⁸, badając starożytną teorię historiografii, z konieczności skupiamy się na takich krótkich, wyrwanych z kontekstu uwagach, podczas gdy kontekst ów może być kluczowy dla właściwego zrozumienia fragmentu. O ile książka Marincoli nie zapewnia pełnego oglądu fragmentów w kontekście twórczości da-

⁶ John Marincola, *Authority and Tradition in Ancient Historiography* (Cambridge: Cambridge University Press, 1997).

⁷ Ewa Wipszycka (red.), *Vademecum Historyka Starożytnej Grecji i Rzymu* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1985).

⁸ Wprowadzenie, str. xxx.

nego autora, o tyle jej siła polega na tym, że pozwala umiejscowić dany *passus* w szerszej perspektywie dyskusji i tradycji historiograficznej. Dzięki niej można łatwiej prześledzić wzorce metodologiczne, z których mógł czerpać autor, a także argumenty za i przeciw jego metodzie wysuwane w dyskusji z innymi historykami reprezentującymi podobne podejście.

Całościowa ocena samego wyboru fragmentów dokonanego przez Marincolę nie wydaje się możliwa, ponieważ samo zadanie wymaga ogromnej wiedzy i doskonałej orientacji nie tylko w historiografii, ale szerzej w literaturze starożytnej, nie wyłączając autorów dzieł zachowanych fragmentarycznie oraz papirusów. Pod tym względem praca przypomina w pewnym stopniu ogromne przedsięwzięcia w rodzaju kolekcji fragmentów, jakie były podejmowane w ubiegłym wieku. Nie ulega jednak wątpliwości, że w tym przypadku nie mamy do czynienia ze zbiorem kompletnym, ale raczej ze świadomą selekcją tych fragmentów, które Marincola uznał za przydatne do zrozumienia różnych zjawisk historiografii starożytnej i jej rozwoju. Uczeni zajmujący się bliżej konkretnym autorem znajdują z pewnością *passusy*, których w książce zabrakło⁹. Zauważyć jednak należy, że w kwestii poruszanych tematów, reprezentowanych gatunków i okresów, trudno mówić czy to o jakichkolwiek białych plamach z jednej strony, czy o nadreprezentacji jakiegoś okresu lub zagadnienia z drugiej¹⁰. Przeciwnie – dokonany wybór wydaje się bardzo wyważony, a jednocześnie dobrze ilustrujący różnorodne podejścia autorów starożytnych do zasygnalizowanych we wstępie zagadnień. Warto zwrócić uwagę, że tłumaczenie fragmentów dzieł zachowuje numerację rozdziałów i zdań, co bardzo ułatwia korzystanie i, przykładowo, porównywanie tekstu z oryginałem. To ostatnie często jest niestety niezbędne, bowiem w przypisach nawet kluczowe terminy pojawiają się w języku oryginału (w przypadku greki w transkrypcji) jedynie sporadycznie.

Ostatnią część książki stanowią przypisy do głównej części, podzielone na odpowiadające autorom rozdziały. Tom zamykają trzy indeksy: tematyczny (str. 565–568), przetłumaczonych *passusów* (str. 569–573) oraz ogólny (575–600).

Omawiany tom wydaje się niezwykle użytecznym narzędziem w pracy naukowej każdego badacza zainteresowanego starożytną historiografią, choć raczej jako uzupełnienie podręcznej biblioteczki niż opracowanie o charakterze podstawowym. Pozycja ta doskonale sprawdza się jako uzupełnienie literatury fachowej, zapewniając łatwy i wygodny dostęp do znakomitej części istotnych cytatów i fragmentów, w wielu przypadkach (np. dzieł zachowanych fragmentarycznie czy papirusów) nie tak łatwo dostępnych. Współczesny przekład jest

⁹ W przypadku Diodora Sycylijskiego ubolewać można na przykład nad brakiem *proemium* do księgi XXVI (XXVI.1).

¹⁰ Zastrzec należy, że autora ograniczał rzecz jasna dostępny materiał źródłowy, stąd też z trzynastu zachowanych krótkich fragmentów dzieła Antiocha z Syrakuz wybrany został jeden, liczący niewiele ponad dwie linijki, podczas gdy Polibiuszowi z Megalopolis – autorowi lepiej zachowanemu i żywo zainteresowanemu dyskusją historiograficzną – poświęcono blisko siedemdziesiąt stron.

przejrzysty i nie powinien sprawić znaczących trudności również studentom. Krótkie biogramy, a także bogata bibliografia przywoływana w licznych przypisach, stanowią znakomity punkt wyjścia do dalszej kwerendy, zwłaszcza w przypadku mniej znanych starożytnych autorów.

BIBLIOGRAFIA

- Marincola, John. *Authority and Tradition in Ancient Historiography*. Cambridge: Cambridge University Press, 1997.
- Vademecum Historyka Starożytnej Grecji i Rzymu*, red. Ewa Wipszycka. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1985.